



CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 9-10 (129-130) Wrzesień-Październik 2001

20 lat minęło...

W dniach 10 - 11 października 1981 roku w Krakowie odbył się Krajowy Sejmik Obywatelskiego Komitetu Reaktywowania PTT, na którym postanowiono ponownie powołać do istnienia Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.

Uchwała delegatów Krajowego Sejmiku OKR PTT

My, uczestnicy Krajowego Sejmiku Obywatelskiego Komitetu Reaktywowania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego - stwierdzamy, iż dotychczasowa polityka względem ruchu krajoznawczo-turystycznego w naszym kraju nie spełniła przez minione trzydzieście lat i nie spełnia w dalszym ciągu społecznych nadziei, potrzeb i celów: wychowawczych, krajoznawczych, patriotycznych, kulturowych oraz ochrony przyrody.

Szczególne straty ponosiła i ponosi turystyka i krajoznawstwo górskie. A przecież one stanowią ogromnej wagi czynnik - historycznie i kulturowo udokumentowany - wychowania obywatelskiego; są skarbnicą tradycji patriotycznych i narodowych, regionalizmu i swojszczyzny; są kolebką ochrony przyrody i zabytków kultury materialnej. Kto nie widzi takiego wymiaru krajoznawstwa górskiego, temu trudno będzie zrozumieć dlaczego i po co chcemy reaktywować Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. A taka jest nasza wola i decyzja.

Poczuwamy się do obowiązku reaktywowania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, ponieważ nie widzimy innych możliwości i warunków działania na rzecz autentycznego i społecznie pożądanego górskiego ruchu krajoznawczo-turystycznego oraz realizacji jego idei i celów.

Biorąc pod uwagę powyższe racje, świadomości moralnej odpowiedzialności za kształt, program oraz pracę dla gór i społeczeństwa polskiego, niniejszą uchwałą:

1. reaktywujemy z dniem 10 października 1981 r. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie czując się kontynuatorami pierwszego w Polsce stowarzyszenia turystycznego - Towarzystwa Tatrzańskiego, z jego późniejszą nazwą - Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, które działało w latach 1873-1950.

W dniach 10-11 listopada 2001 w siedzibie Tatrzańskiego Parku Narodowego w Zakopanym obradować będzie

V ZJAZD DELEGATÓW POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO.

W czasie Zjazdu dyskutować będziemy na temat naszej dotychczasowej działalności oraz nad statutem i programem, zastanawiać się co robić, aby działać lepiej i skuteczniej. Wybierzemy nowe władze Towarzystwa.

Delegaci oraz goście Zjazdu, chcący skorzystać z noclegów zostaną zakwaterowani w trzech stacjach turystycznych, będących pod patronatem Oddziału PTT im. Tytusa Chałubińskiego w Radomiu - na Olczy i na Pardałówce. Recepcja czynna będzie już w czwartek 8 listopada od godz. 15⁰⁰ - w domu Wojciecha Migla, Pardałówka 27, tel. 20-119-44. W tym też domu 9 listopada o godz. 17⁰⁰ odbędzie się ostatnie posiedzenie obecnego Zarządu Głównego PTT. Wszystkie trzy stacje są od siebie oddalone o ok. 200-300 m. Cena noclegów została ujednolicona - 15 zł za nocleg. Na miejscu możliwość wyżywienia, a także zorganizowania dojazdu do miejsca Zjazdu (odległego spacerkiem ok. pół godziny). Zarząd Główny zamierza także załatwić zniżki na przejazd koleją.

Zachęcamy do udziału w Zjeździe wszystkich naszych członków, zwłaszcza rozproszonych, w charakterze gości (oczekujemy na zgłoszenia).

We wszystkich sprawach organizacyjnych proszę kontaktować się z Sekretarzem Towarzystwa, Barbarą Morawską-Nowak, ul. Konarskiego 21/5, 30-049 Kraków, tel. 634-05-89 (po 20⁰⁰) lub od poniedziałku do czwartku w godz. 9⁰⁰-14⁰⁰ pod tel. 6623-237 lub e-mail: morawska@if-pan.krakow.pl

Co słychać w numerze: DNI GÓR ZA NAMI

Ukazał się nowy Pamiętnik PTT

Na Turbacz szlakiem Ks. Prof. Józefa Tischnera

Wyprawa w Dolomity

NOWY DYREKTOR TPN

W trzy dni po odwołaniu dyr. Wojciecha Gąsienicy-Byrcyna nominację na p.o. dyrektora Parku otrzymał dr Paweł Skawiński, pracujący od 30 lat w Parku, od wielu lat w jego dziale naukowym. Mimo negatywnej opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody, dotyczącej głównie faktu, że nie ma doświadczenia w pracy na kierowniczych funkcjach, został 2 października br. mianowany przez min. Antoniego Tórkacza nowym dyrektorem Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Nowy dyrektor deklaruje kontynuację dotychczasowych działań na rzecz ochrony Tatr, z tym, że zamierza w większym stopniu rozmawiać z antagonistami i szukać kompromisów. Jakie będą granice tych kompromisów - czas pokaże.

PTT będzie także rozmawiać z nowym dyrektorem, bo dla nas najważniejsze są Tatry. Jak na razie widomym znakiem kontynuacji jest zgoda na udostępnienie nam sali na Zjazd i deklaracja wsparcia finansowego Pamiętników PTT.

Kto chce odnaleźć samego siebie, musi nauczyć się obcować z przyrodą

Jan Paweł II

18 września 2001 r. wzięłam udział w promocji książki Tomasza Pollera pt.

**Bóg, Człowiek, Natura
Problematyka ekologiczna
w nauczaniu Jana Pawła II**

wydanej wspólnie przez Instytut Botaniki PAN i Tatrzański Park Narodowy. Promocja odbyła się w nowej sali konferencyjnej Instytutu Botaniki PAN przy ul. Lubicz 46 w Krakowie i zgromadziła wielu ludzi związanych z ochroną przyrody. Była to także okazja do spotkania obu dyrektorów TPN - owacyjnie powitane go odwołanego dyrektora dr Wojciecha Gąsienicy-Byrcyna, który wystąpił jako współwydawca i p.o. dyrektora dr Pawła Skawińskiego.

Sama ładnie wydana książeczka, ilustrowana pięknymi kolorowymi zdjęciami z wielu naszych parków narodowych i cennych przyrodniczo miejsc zbiera cały dorobek intelektualny w papieskim nauczaniu dotyczący relacji człowieka i przyrody, dzieła naszego Stwórcy. W końcowej części książki zawarte są przemyślenia odnoszące się do istoty turystyki.

2. udzielamy absolutorium - i wyrażamy słowa podziękowania za trud w realizację idei reaktywowania PTT - ustępującemu Obywatelskiemu Komitetowi Reaktywowania PTT.

3. powołujemy Tymczasowy Zarząd PTT z siedzibą w Krakowie, zobowiązując go do:

- prac nad ponowną rejestracją PTT
- tworzenia struktury organizacyjnej PTT na terenie kraju
- prowadzenia negocjacji z PTTK w sprawach dotyczących obu organizacji
- przygotowania do kolejnego - po przeszło trzydziestoletniej przerwie - Zjazdu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego
- podjęcia starań o kontynuowanie wydawania „Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego” oraz na bieżąco - „Biuletynu Informacyjnego PTT”
- prac przygotowawczych dla uczczenia 110 rocznicy powstania Towarzystwa Tatrzańskiego
- wystąpienia do Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem o utworzenie w historycznym dla PTT dworze Tatmajerów w Łopusznej - Muzeum Towarzystwa Tatrzańskiego pod nazwą „Muzeum Kolumbów Tatr”, a pod zarządem Muzeum Tatrzańskiego. Pragnęlibyśmy, aby Muzeum to otwarte zostało w 110. rocznicę założenia Towarzystwa Tatrzańskiego
- realizacji innych wniosków i zadań, załączonych w protokole Komisji Wnioskowej do niniejszej Uchwały.

Wzywamy wszystkich miłośników gór w Polsce - ludzi, którym drogie są ideały i cele odbudowy krajoznawstwa i turystyki górskiej (w tym szczególnie dawnych członków PTT) - dołączenia się w szeregach Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, stowarzyszenia, które zrzesza krajoznawców i turystów czynnie zainteresowanych kształtowaniem humanistycznych postaw wobec gór, popularyzowaniem ich wartości poznawczych, przyrodniczych i kulturowych oraz ochroną tych wartości.

Powyższa Uchwała została podjęta jednogłośnie przez 58 delegatów (reprezentujących 15 grup inicjatywnych OKR PTT% z Polski) na Krajowy Sejmik Obywatelskiego Komitetu Reaktywowania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Po Sejmiku OKR PTT Tymczasowy Zarząd Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego wydał BIULETYN INFORMACYJNY zawierający sprawozdanie z obrad Sejmiku oraz uchwalone przezeń dokumenty; znalazły się tam także informacje o działalności OKR PTT i niektóre wypowiedzi w dyskusji, która od kilku miesięcy toczyła się w środowisku miłośników gór.

Z okazji 20 rocznicy Sejmiku OKR PTT robimy naszym czytelnikom prezent - do każdej przesłanej Wam gazetki otrzymacie numer BIULETYNU sprzed 20 lat, abyście odczytali go dzisiaj na nowo. Pragniemy, aby dyskusja tocząca się na zbliżającym się V Zjeździe PTT odniosła się nie tylko do ostatniej kadencji, ale także do całego minionego dwudziestolecia, abyśmy określili, co udało się nam zrealizować, a czego nie.

Redakcja „Co słyszeć?”

DNI GÓR 2001 - 13 do 16.09.2001



Dni Gór 2001 już za nami. Ta wspaniała i bez wątpienia bardzo profesjonalnie przygotowana impreza pozostawiła w naszej pamięci niezatarty ślad spotkania z górami, ze wspaniałym, historycznym Jarosławiem, a co najważniejsze, z ludźmi gór - i z tymi, co przyjechali tutaj z całego kraju, jak i przede wszystkim z tymi, którzy dla nas wszystko to przygotowali - z ludźmi z jarosławskiego „Bieszczadnika” - naszego najmłodszego oddziału.

dzień pierwszy - dzień powitań i sztuki sakralnej

Koncert religijnej poezji śpiewanej prezesa PTT Krzysztofa Kabata połączony z wystawą ikon jego autorstwa na terenie parafii Chrystusa Króla w Jarosławiu.

Po koncercie uczestnicy już w bazie Dni Gór - w stacji turystycznej oddziału jarosławskiego w Heluszu na Pogórzu Przemyskim niedaleko Próchnika. Jak

widać humory dopisują (od lewej) Prezesowi, ks. Adamowi Wąsikowi - gospodarzowi ośrodka oraz prof. Nowakowi z Krakowa



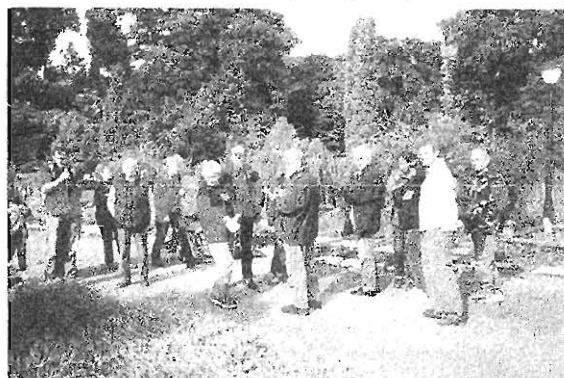
dzień drugi - dzień wycieczkowy

Uczestnicy Dni Gór podzielili się na grupy piesze i autokarowe. Pierwsza z nich wczesnym rankiem wyruszyła do Wołosatego by stąd zdobyć najwyższy szczyt Bieszczadów - Tarnicę i dalej przez góry dotrzeć do Mucznego. W drodze powrotnej grupa zwiedziła sanktuarium na Kalwarii Pacławskiej i słynną cerkiew obronną w Posadzie Rybotyckiej. Druga grupa wyruszyła na autokarówkę zwiedzając najciekawsze obiekty Pogórza Przemyskiego jak Arboretum w Bolestraszcach, Kalwarię Pacławską czy ruiny Twierdzy Przemyśl z I Wojny Światowej. Wycieczki prowadzili przewodnicy z jarosławskiego Koła Przewodników Turystycznych. Wieczorem juniorzy PTT z oddziałów nowotarskiego, jarosławskiego i z myślenickiego koła przy ognisku pośpiewali stare turystyczne piosenki



Myśleniczanki ze szkolnego koła walczą z niezwykle silnym wiatrem na Bukowym Berdzie w Bieszczadach. Ta wichura też była w pewnym sensie atrakcją..

(na dole) Grupa w podejściu na Tarnicę
(z prawej) Zwiedzanie Arboretum w Bolestraszcach




dzień trzeci - dzień spotkań z ludźmi gór

W Chrześcijańskim Ośrodku Kultury parafii Chrystusa Króla w Jarosławiu odbył się ten najważniejszy z dni. Podczas sesji naukowej m. in. dyr. BPN - Wojmir Wojciechowski opowiadał o ochronie przyrody Bieszczadzkiego Parku, dr. Antonina Sebesta mówiła o Bieszczadach jako górach wolności, dr hab. Antoni Leon Dawidowicz przedstawiał wspomnienia swojego

ojca z wędrówek po Bieszczadach. Do niezwykle ciekawych należało spotkanie z przedstawicielami bieszczadzkiej grupy GOPR. W kuluarach oddziały z Łodzi i Jarosławia zorganizowały wystawy. Gospodarze zaskoczyli wszystkich udanym występem folkowym i teatralnym. Wieczorem przy ognisku - już w Heluszu - wszyscy uczestnicy spotkali się przy ognisku piekąc tradycyjne kiełbaski przy akompaniamencie chóru z jarosławskiej cerkwi prezentującego pieśni łemkowskie. Ogromne wrażenie na wszystkich zrobił też sądecki oddział... nie tylko ogniskowym śpiewaniem



(góra) Występ „Bieszczadnika”
(z prawej) Posiady przy ognisku

dzień czwarty - dzień pożegnań

Wszystko się kończy - zwłaszcza to, co dobre. Żegnając ośrodek w Heluszu, uczestnicy udali się do Jarosławia. Po mszy na zakończenie imprezy, gospodarze pożegnali wszystkich dobrym słowem i pamiątkami a miejscy przewodnicy zaprosili na wycieczkę po wspaniałym, starym Jarosławiu.

(z prawej) Juniorzy PTT z Jarosławia, Nowego Targu i Myślenic. Postacie prezesa PTT i sekretarza - Basię Mo-



rawską - Nowak (po prawej) oraz moją skromną osobę (trzeci z lewej) należy traktować jako juniorów w sensie duchowym.

(z lewej) Pożegnanie uczestników przez Prezesa PTT i gospodarzy

To było naprawdę wspaniałe przeżycie. W imieniu wszystkich uczestników chciałbym jeszcze raz podziękować gospodarzom - Dorocie Milianowicz (prezes oddziału) i ks. Adamowi Wasikowi za wspaniałe, duchowe przeżycie.

Michał L. Myśliwiec (tekst i fotografie)
Myślenice

REFLEKSJE ORGANIZATORÓW PO DNIACH GÓR 2001

Tyle zabiegów, krzątania, obaw - czy się uda, a tymczasem Dni Gór - Ogólnopolskie Spotkanie Oddziałów PTT już za nami. Przyszedł czas na podsumowanie imprezy i towarzyszących jej działań.

Niektóre z nich rozpoczęliśmy bardzo wcześnie. Już w czasie ferii zorganizowaliśmy konkurs rysunkowy dla dzieci, z myślą o wrześniowej wystawie pt "Góry w oczach dzieci". Potem przyszedł czas na kontakty telefoniczne i uzgodnienia z prelegentami spoza PTT. Dzięki Basi trafiłszy do pana Andrzeja Burgharda, a on podpowiedział parę innych interesujących nazwisk. Ucieszyliśmy się bardzo z obecności pana Stanisława Krycińskiego. Oczywistym było że zaprosimy Bieszczadzki Park Narodowy i GOPR, zwłaszcza że przypadała akurat 40 rocznica utworzenia Bieszczadzkiej Grupy. Nikt nie odmówił nam współpracy, za co jesteśmy bardzo wdzięczni.

Życzliwą pomoc w układaniu programu okazał ks. Pralat Andrzej Surowiec. Dzięki Jego podpowiedziom ponysłaliśmy o przerwach w prelekcjach i wprowadziliśmy kilka istotnych punktów. Trasy wycieczek opracowali przewodnicy z Jarosławia. Ich bezinteresowne zaangażowanie w organizację imprez turystycznych zaowocuje wkrótce przydziałem od władz miasta lokalu. Wystawę ikon zaaranżował pan Bogdan Sobański z firmy reklamowej "Color".

Wysłałszy zaproszenia - programy do wszystkich oddziałów i kół PTT, w rezultacie w Dniach Gór udział wzięło 86 członków PTT nie licząc członków naszego Oddziału - gospodarza imprezy. Reprezentowane były Oddziały i Kola: Bielsko-Biała (1), Chrzanów (2), Jaworzno (2), Kraków (3), oba oddziały z Łodzi (8 i 3), Mielec (2), Myślenice (6), Nowa Sarzyna (1), Nowy Targ (5), Ostrowiec Świętokrzyski (4), oba oddziały z Radomia (6 i 6), Sosnowiec (2), Warszawa (1) i na koniec - bo dopiero w sobotę wieczór zjechała do Helusza najliczniejsza grupa z Nowego Sącza (34) po odbyciu wycieczki w Bieszczady we własnym zakresie. Ponadto było 9 przewodników z Jarosławia i 3 osoby niezrzeszone.

Władze lokalne reprezentował wiceburmistrz Jarosławia pan Robert Wiśniewski. Mimo wysłania zaproszeń do 15 oddziałów PTTK, dyrekcji parków narodowych i redakcji wielu czasopism, radia i telewizji, goście raczej nie dopisali. Obecni byli jedynie redaktorzy z lokalnego radia Ave Maria i z Gazety Jarosławskiej i Okolicznej.

W wycieczce autokarowej nastąpiła zmiana programu ze względu na postawę właścicieli Krasiczyna - poza Arboretum w Bolestraszczykach zwiedzono zamiast Krasiczyna Kalwarię Paclawską. Panu Dyrektorowi Jerzemu Pióreckiemu dziękujemy za bezpłatne zwiedzanie Arboretum i danie nam przewodniczki. Wycieczka górską w Bieszczady odbyła się zgodnie z planem.

Niewielka zmiana nastąpiła w programie artystycznym - naszą młodzież wspomogło tancami góralskimi Państwowe Ognisko Baletowe im. Lidii Nartowskiej, szkoła artystyczna z Jarosławia o 50-letniej tradycji.

Ogromnie miłą niespodziankę sprawił nam ks. Gracjan Stoica, z cerkwi unickiej w Jarosławiu, który w pierwszym dniu odprawił mszę św. razem z ks. Adamem. Kiedy dowiedział się że nie przyjedzie na sobotni recital jego b. parafianka Julia Doszna, zaprosił swoich przyjaciół i razem śpiewali przy ognisku piękne lemkowskie pieśni. Szkoda tylko że nie wszyscy chcieli ten przyjazny gest docenić.

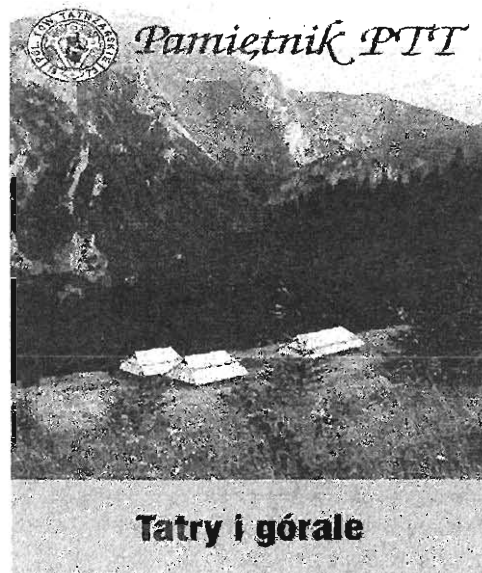
Szkoda też, że w czasie pierwszej przerwy w sesji nie zorganizowaliśmy zwiedzania wystawy sprzętu ratowniczego. Ratownicy czekali cały czas, tymczasem nie było zainteresowania wystawą, z przyczyn zlej w tym miejscu organizacji. Powinniśmy też chyba zadbać o większą rekla-

Ukazał się 9 tom Pamiętnika Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego za rok 2000.

Tym razem jest tematycznie bardziej tatrzański i podhalański. Sporo uwagi poświęcamy w nim Tatrzańskiemu Parkowi Narodowemu zaczynając od wywiadu z Dyrektorem dr Wojciechem Gąsienicą-Byrcynem, a następnie w kronice PTT zapoznajemy czytelników z naszymi poczynaniami w obronie Parku. W roku 2000 odbył się I Światowy Zjazd Górali i dlatego cały dział poświęciliśmy Podhalanom. W roku 2000 PTT zorganizowało wraz z TPN DNI GÓR, a w tomie przedstawiamy wszystkie wygłoszone na sesji popularno-naukowej referaty związane z Zakopanem i Tatrami sprzed 100 lat i zasłużonymi dla Tatr osobami jak rodzina Pawlikowskich czy prof. Władysław Szafer, a także piewca piękna Tatr poeta Kazimierz Przerwa-Tetmajer.

Znajdziecie w tomie wiernych nam autorów jak Józef Durden (także autor opracowań graficznych), Maciej Mischke (dc. wspomnień z działalności alpejskiej KW Winterthur), Stanisław Worwa czy Waldemar Betlejewski. Zwróćcie także uwagę na znaczący wkład w ten tom nowego redaktora Pamiętnika Stanisława Janochy. Dowiedziecie się także o działalności Zarządu Głównego oraz Oddziałów i Kół PTT w roku 2000. Przed Zjazdem Delegatów PTT warto zapoznać się z przedyskutowanymi na Konferencji Programowej i opublikowanym programem PTT.

Tom, bez marzy, można zakupić w cenie 20 zł u Sekretarza Towarzystwa lub otrzymać za zaliczeniem pocztowym (doliczane są wówczas koszty pocztowe). Pamiętniki będą także sprzedawane na Zjeździe Delegatów PTT w Zakopanem.



mę na miejscu, choćby o duży transparent. Woleliśmy jednak sfinansować w całości koszt wycieczek, aby dodatkowo nie powiększać kosztów uczestnictwa, które, choć jednostkowo niskie i tak robiły się spore, po doliczeniu przecież kosztów dojazdu z miejsca zamieszkania.

Czytelnik zdziwi się pewnie wreszcie, dlaczego nie wymieniamy żadnych sponsorów. Otóż nadchodzi w tym miejscu pora, by ujawnić źródło naszych funduszy, z których zorganizowaliśmy Dni Gór i z których stale z powodzeniem korzystamy i będziemy korzystać, ponieważ rozrzutność ludzka w tym względzie jest nieograniczona. Sceptycy pewnie stwierdzą że to się nie oplaca, ale liczby i kwoty niech mówią same za siebie. Od 15 kwietnia zebraliśmy: 15 ton złomu, 13 ton makulatury, nieprzeliczoną ilość stłuczki szklanej, którą odbiera systematycznie Huta Szkła oraz puszek aluminiowych (Baco, klaniamy się nisko!). Dzięki temu mogliśmy sfinansować wyjazd w Dolomity dla 2 osób (ok. 3 tys. zł), a także pokryć część wydatków związanych z Dniami Gór (ok. 2 tys. zł), trochę jeszcze pieniędzy nam zostało... Nie wspomnę o tym, ile zaoszczędziliśmy lasu i ile śmieci ubyło w środowisku (przecież mamy chronić przyrodę). Zbiórka surowców wtórnych trwa bez przerwy, ci, którzy dostali pieniądze, teraz pracują na wspólne konto, by znowu ktoś mógł kiedyś skorzystać... Systematycznie, dzień w dzień odbieramy ze „swoich” sklepów i marketów ich dzienny kartonowy urobek, a sąsiedzi prezeki przyzwyczaili się już że gazety trzeba składać pod jej piwnicą. Dopóki ludzie będą wyrzucać surowce wtórne mamy zapewnione środki na działalność.

Pewnie byśmy się cieszyli po sobotnim ognisku, zbierając skrzynkami puszki po piwie i butelki, gdyby nie świadomość, że to przecież Dni Gór PTT, a więc przynależność zobowiązuje. Tymczasem jak tu mówić młodzieży o ochronie środowiska, o wzorcach osobowościowych, o wyjątkowej etyce członków PTT, kiedy sprząta takie ślady... Ci, którzy je zostawili, może się domyślać że o nich chodzi, pozostali niech nam nie mają za złe.

Przyszł wreszcie czas na podziękowania. Dziękujemy:

- ⇒ Basi - naszemu Sekretarzowi i Staszce Janosze, za pomoc organizacyjną,
- ⇒ Ks. Prałatowi Andrzejowi Surowcowi za gościnę, życzliwość i prezenty dla uczestników Dni Gór,
- ⇒ Staroście Powiatu Jarosławskiego, panu Mieczysławowi Kasprzakowi za ofiarowane w prezencie książki pt. „Legendy nadszańskie”,
- ⇒ Dyrekcji Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych za wypożyczenie sztalug,
- ⇒ Dyrektorowi Bieszczadzkiego Parku Narodowego, panu Wojomirowi Wojciechowskiemu i ratownikom Bieszczadzkiej Grupy GOPR za współudział w organizacji imprezy, referaty na sesji, ofiarowane książki i życzliwą obecność,
- ⇒ Panom Andrzejowi Burghardowi i Stanisławowi Krycińskiemu za interesujące przedstawienie tematów związanych z Bieszczadami,
- ⇒ Kol. Antoninie Sebeście i kol. Antoniemu Dawidowiczowi za ich interesujące prelekcje,
- ⇒ Panu Kazimierzowi Mrozowiczowi za przedstawione wyniki nowatorskich badań
- ⇒ firmie „Color” z Jarosławia za aranżację wystawy ikon,
- ⇒ kolegom z łódzkich oddziałów - za przywiezienie pięknych fotografii na wystawę,
- ⇒ przewodnikom z Jarosławia za pomoc w organizacji wycieczek,
- ⇒ młodzieży z Państwowego Ogniska Baletowego im. Lidii Nartowskiej za wspaniałe występy,
- ⇒ Księdzu Gracjanowi z cerkwi unickiej w Jarosławiu,
- ⇒ redakcji radia „Ave Maria” - również za udostępnienie nagrania z sesji,
- ⇒ redakcji Gazety Jarosławskiej i Okolicznej,
- ⇒ przewoźnikom
- ⇒ i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego, by Ogólnopolskie Spotkanie Oddziałów PTT w Jarosławiu stało się prawdziwym Świętem Gór.

Dorota Milanowicz
Oddział PTT Jarosław

DNI GÓR ZA NAMI ...

Zgodnie z planem i przygotowaniem w dniach 13-16 września 2001 r. gościł nas Jarosławski Oddział PTT „Bieszczadnik”. Kolejne nasze święto - Dni Gór, to zarazem kolejne już Ogólnopolskie Spotkanie Oddziałów PTT.

Przygotowany program został w całości zrealizowany; nawet z pewnym nadmiarem. No bo czyż mogliśmy się spodziewać, że członkowie PTT potrafią tak wspaniale, w tak okazałych strojach zatańczyć poloneza? A żeby tego było mało, po tańcach był też wspaniały spektakl pantomimiczny wg scenariusza ks. Adama - „dobrego ducha” Oddziału. Każdego wieczoru nocne rozmowy i śpiewy przy ognisku, zwłaszcza wspaniałe przygotowane sobotnie z udziałem wspaniałego śpiewającego chóru łemkowskiego z ks. Gracjanem, proboszczem cerkwi grecko-katolickiej. Szkoda tylko, że rozsądkiem i kulturą niektórych uczestników spotkania, zwłaszcza w stosunku do gości i goszczącej nas młodzieży zawładnęły w wysokim stężeniu promile.

Dopełnieniem tego kulturowego obrazu Dni były wspaniałe wystawy - niezawodnie z Łodzi - fotografii górskiej i bogatych kronik Oddziału w Chrzanowie.



Mimo, że kulturowych działań było tak wiele, to i tak stanowiły one tylko obrzeże tego wszystkiego, co górskie. Piątek to dwie wyprawy: bieszczadzka na Tarnicę oraz objazdowa do Bolestraszy (Arboretum i forty) i sanktuarium w Kalwarii Paławskiej. Pogoda dopisała i wszyscy zadowoleni powrócili do Helusza, gdzie czekał nas gorący posiłek. Najbardziej jednak pracowitą była sobota, kiedy mogliśmy gościć i słuchać szeregu wspaniałych prelegentów.

Nie jest moim zamiarem relacjonowanie każdego z Dni, lecz przede wszystkim gorące podziękowanie wspaniałej, niezwykle dojrzałej i odpowiedzialnej młodzieży „Bieszczadnika”. Jest za co im dziękować. Szczególnie za wspaniały przykład, jak można sobie „TOWARZYSZYĆ” w Towarzystwie Tatrzańskim, jak można z uśmiechem na twarzy przykrywającym zmęczenie obsłużyć i jeszcze bawić przybyłych w liczbie ok. 60 uczestników (a od sobotniego wieczoru blisko 100). A wszystko z życzliwością i przyjaźnią. Takiego Towarzystwa właśnie cały czas pragnę!

Dziękuję szczerze i gorąco kol. Dorocie Milianowicz - prezesce Oddziału, dziękuję w braterskiej miłości ks. Adamowi Wąsikowi, a za jego przyczyną również niezwykle nam przychylnemu Księdzu Proboszczowi.

Kochani Jarosławiacy! To było święto, prawdziwe Święto Gór - dziękuję Wam jako uczestnik, dziękuję jako Prezes, dziękuję jako Wasz przyjaciel...

Krzysztof Kabat
Prezes

Była to jedna z niewielu ogólnopolskich imprez zorganizowanych w ramach Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w bieżącym roku. Organizatorzy, Oddział PTT „Bieszczadnik” z Jarosławia, stanęli na wysokości zadania. Pokazali nam wszystkim, że parafia katolicka, władze samorządowe, a przede wszystkim duża grupa młodzieży mogą ze sobą współpracować. Piękny kościół z ogromnym zapleczem kulturalnym oraz funkcjonalny, odrestaurowany Ośrodek Rodziny Kolpinga w Heluszu to tylko materialne owoce tej współpracy. O wiele ważniejszy jest zapał, entuzjazm i radość na ustach mieszkańców Jarosławia w tych niełatwych czasach. Goszczeni byliśmy serdecznie, po staropolsku, Sądzę, że Polskie Towarzystwo Tatrzańskie stoi przed wielką szansą. Może warto bliżej przyjrzeć się młodym turystom z Jarosławia i pogłębiać to, co nas łączy - miłość do gór.

Tomasz Mazur
Oddział Akademicki PTTRadom

TISCHNEROWSKA RODZINA

13 października 2004 r. odbył się I Rajd Szlakami Ks. Prof. Józefa Tischnera na Turbaczu zorganizowany przez Oddział Podhalański PTT z Nowego Targu wraz z najbliższą rodziną Księdza Profesora, a w szczególności z bratem Kazimierzem i bratankiem Wojciechem (członkiem Oddziału Podhalańskiego PTT).

Wszystko zaczęło się od serdecznych i przyjacielskich powitań na parkingu przed cmentarzem w Łopusznej. O godz. 10⁰⁰ wszyscy zebrani w liczbie ok. 150 osób odmówili wspólnie modlitwę nad grobem ks. Tischnera. Były wieńce, wianki, znicze. Były też piękne trzy sztandary szkół, które przyjeły Ks. Prof. Józefa Tischnera za swego patrona. To dla uczniów tych szkół przygotowany był cały ten rajd. Przybyły też delegacje i tych szkół, które rozpoczęły przygotowania do nadania takiego patrona. Była więc młodzież ze swymi nauczycielami z Tarnowa, Trzemeśni, Rogoźnika, Sulejowa, ze Śląska, Lipnicy Górnej i Krakowa. Do tego była nasza PTTowska młodzież z całym Zarządem Oddziału.

Po zatrzymaniu się na chwilę w zabytkowym kościółku parafialnym w Łopusznej cała grupa pod wodzą naszego przewodnika Wojtka Tischnera wyruszyła w górę, początkowo poza szlakiem. Tędy właśnie wędrował zwykle Wojtek ze swym wujkiem. Po godzinie podzieliliśmy się na trzy grupy. Najszybciej szli nowotarżanie. W półgodzinnych odstępach

wszystkie grupy dotarły szczęśliwie na szczyt Turbacza. Oczekiwali nas tam wspaniali goście przyjaciele patrona rajdu oraz dziennikarze i ekipy telewizyjne. Byli m.in. państwo Wanda i Andrzej Kudasikowie, wieloletni działacze Związku Podhalań i dyr. Wojciech Gąsienica-Byrcyn z małżonką. Ogromną niespodziankę sprawił mi Dyrektor GPN Andrzej Gruszczyk, który przybywając na nasze spotkanie z wielką radością i atencją przypiął do swego służbowego „leśnego” swetra przedwojenną odznakę organizacyjną PTT swego dziadka. Był też Rektor nowotararskiej Wyższej Szkoły zawodowej prof. Stanisław Hodorowicz i nowotararski Nadleśniczy.

O godz. 16⁰⁰ odsłonięta została w schronisku tablicę pamiątkową ku czci Księdza Profesora, a następnie odprawiona jednocząca wszystkich zebranych Msza św. Po niej pan Kazimierz Tischner zaprosił wszystkich na wspólną obiadokolację. Rozpoczął się bogaty program artystyczny prezentowany przez poszczególne szkoły przybyłe na rajd. Wiele było radości i śmiechu gdy prezentowano niektóre zabawne teksty i gadki Księdza Profesora. Były też dla niemal wszystkich prezenty od rodziny Tischnerów. Po kolejnym słodkim poczęstunku, już po 22⁰⁰ przysłała kolej na artystyczny udział w spotkaniu naszej PTT-owskiej grupy. Śpiewom nie było końca. Mamy wspaniałą młodzież i zaczniemy się od niej uczyć „towarzyszyć” sobie w Towarzystwie.

Tak to na Turbaczu powstała „tischnerowska rodzina” ...

Kilka minut po północy zebraliśmy się zostawiając usypiające schronisko rozpoczynając nocny odwrót do „miasta”. Jak od wieków nazywa się Nowy Targ. Pozostały wspaniałe przeżycia, dużo radości, kilka przedyskutowanych godzin

Krzysztof Kabat
Prezes

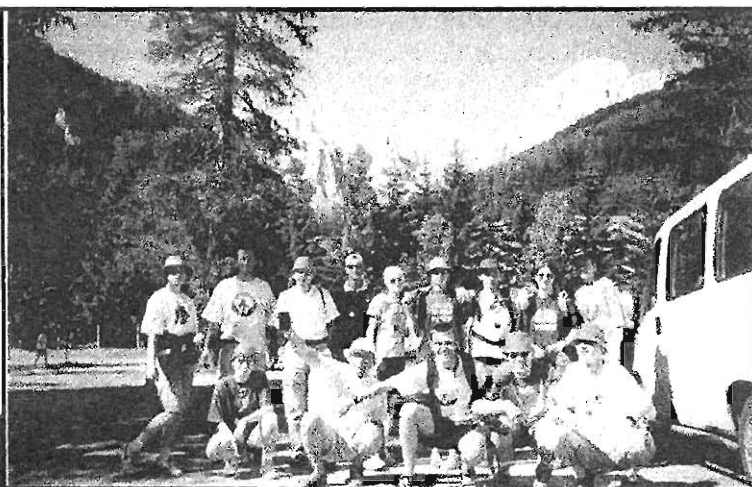
Wyprawa w Dolomity 2001

Termin: 22 czerwiec – 15 lipiec 2001 r.

Kierownik: Czesław Klimczyk (Komisja Wypraw ZG PTT)

Uczestnicy: 14 osób w tym 13 członków Oddziału PTT „Bieszczadnik” z Jarosławia (Ks. Adam Wasik, Ks. Piotr Lechowicz (zginął tragicznie w wypadku samochodowym w drodze powrotnej do Polski), Wojciech Mróz, Rafał Dryś, Rafał Hudycz, Dariusz Piątek, Marta Jaroni, Wiktoria Kamińska, Edyta Rogula, Agata Boryło, Justyna Nowak, Katarzyna Kowal) i 1 osoba z Krosna (Norbert Korfanty). 9 osób z tej grupy uczestniczyło w wyprawie tylko tydzień, natomiast pozostałe 6 osób przebywało w Dolomitach do końca planowanego terminu.

Po raz pierwszy nasz Oddział PTT „Bieszczadnik” miał możliwość wziąć udział w tak niesamowitej wyprawie, która od początku miała nieprzeciętny charakter i przepełniona była pewną dozą nieśmiałości, a jednocześnie euforii. Po pewnych perypetiach jeszcze przed wyjazdem, w końcu udało nam się wyjechać. Po dwóch dniach podróży dotarliśmy na miejsce docelowe tj. na camping Marmolada w Canazei. Miejscowość bardzo malowniczo położona i urokliwa, ale otocze-



nie wzniesień nieopodal robiło dopiero piorunujące wrażenie. Jak na wyciągnięcie ręki mieliśmy grupy górskie, które zdobyliśmy: Cattinaccio, Sassolungo, Sella – ze szczytem Piz Boe, na którym znajduje się platforma widokowa położona dokładnie w samym sercu Dolomitów. Największe wrażenie zrobił na nas lodowiec Marmolada. Przy pięknej pogodzie zdobycie lodowca o wysokości 3343 m n.p.m. to było wprost niesamowite. Ale to nie koniec. Nie mniejsze emocje towarzyszyły nam podczas rozbijania biwaku u podnóża lodowca - sympatycznie nazywanego przez kolegów „dżemik”. Po dwudniowej wyprawie na Marmoladę przenieśliśmy obóz z Canazei do Misuriny, skąd ruszyliśmy na Civette, a

później na Tre Cime di Lavaredo.

W tym miejscu chciałbym podziękować kol. Czesławowi Klimczykowi za wspaniałe przeżycia i tak niesamowite chwile. Myślę, że ta wyprawa rzuciła promień, dzięki któremu inaczej patrzymy i inaczej poznajemy góry.

Rafał Hudycz
Oddział PTT „Bieszczadnik” Jarosław